

Premier Kanady nazwał protest rodziców „nienawistnym”

28 września 2023

Ogólnokanadyjska organizacja muzułmańska zwróciła się do premiera Justina Trudeau i innych osób o przeproszenie za uwagi poczynione w związku z Marszem dla Dzieci z 20 września, twierdząc, że wykorzystali swoją pozycję, aby „niesprawiedliwie demonizować rodziny” i „zrazić niezliczoną liczbę uczniów”.



25 września Stowarzyszenie Muzułmanów Kanady wydało oświadczenie na platformie „X”, w którym stwierdziło, że „zdecydowanie potępia uwagi niektórych polityków, w tym naszego premiera na temat niedawnych protestów, a także oświadczenia zarządów szkół, związków zawodowych i doniesienia niektórych środki masowego przekazu”. Grupa, która twierdzi, że jest największą oddolną organizacją muzułmańską w Kanadzie, mającą oddziały w 13 miastach, uważa, że określenie protestów jako „nienawistnych” stanowi „niebezpieczny precedens”.

Tysiące ludzi protestowało przeciwko nauczaniu ideologii gender w szkołach oraz przeciwko nieuznawaniu prawa rodziców do prymatu w wychowywaniu swoich dzieci.

20 września Trudeau zamieścił post w mediach społecznościowych: „Pozwólcie, że wyjaśnię jedną rzecz: w tym kraju nie ma miejsca na transfobię, homofobię i bifobię”. „Zdecydowanie potępiamy tę nienawiść i jej przejawy i jednoczymy się we wspieraniu Kanadyjczyków 2SLGBTQI+ w całym kraju – jesteście ważni i jesteście doceniani” dodał.

Związki zaplanowały także kontrprotesty wobec marszu rodziców, a do sieci wyciekła wideokonferencja organizowanych przez ich przywódców, podczas której twierdzono, że rodzice i inne osoby

sprzeciwiające się programom nauczania dotyczącym orientacji seksualnej i ideologii płci są pełni nienawiści.

Liberalny poseł Andy Fillmore nazwał także protestujących „skrajnie prawicowymi głupcami”, którzy „maszerują dziś ulicami pod pretekstem stania w obronie kanadyjskich dzieci”. „To właśnie robią bigoci – maskują swoją nienawiść pod przykrywką fałszywych powodów, ponieważ wiedzą, że nie zaakceptujemy tego jako tego, czym naprawdę jest: nienawiścią” – napisał na „X”.

Stowarzyszenie Muzułmanów Kanady (MAC) stwierdziło w swoim oświadczeniu, że tysiące muzułmanów i innych grup wyznaniowych protestowało, aby ich wysłuchano, a nie po to by „siać podziały”. „Rodzice powinni mieć absolutne prawo do orędowania za dobrem swoich dzieci” – czytamy w dokumencie. Grupa twierdzi, że komentarze premiera i innych osób mogą doprowadzić do tego, że muzułmańscy uczniowie będą zastraszani w szkole lub „zmuszani do działań sprzecznych z ich wiarą”.

MAC zwraca się do polityków i władz szkół o wycofanie swoich „głęboko jęczących i powodujących podziały komentarzy” oraz przeproszenie rodziców i protestujących.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net